

Nowa dyrektywa o zużyтым sprzęcie elektrycznym i elektronicznym

KONIEC DŁUGIEGO PROCESU LEGISLACYJNEGO?

W grudniu 2008 roku Komisja Europejska wydała projekt nowej dyrektywy regulującej kwestie związane ze zużyтым sprzętem elektrycznym i elektronicznym (ZSEE). Powodem stworzenia nowego projektu dyrektywy była chęć jej uproszczenia, zaktualizowania celów zbierania oraz zapobieżenia patologiom takim jak nielegalne przetwarzanie lub wywóz ZSEE. Nowa dyrektywa została poddana procedurze współdecyzji, to jest zwykłej procedurze ustawodawczej UE. Propozycja Komisji podlega czytaniu w Parlamencie Europejskim, który może wnieść poprawki, po czym Rada Europy proponuje kolejną wersję tekstu. Parlament może po raz drugi wnieść poprawki, które Rada albo akceptuje (i wtedy ustawa jest uchwalona), albo nie akceptuje, i wtedy następuje procedura negocjacji (konecyliacyjna).

W pierwszym czytaniu nowej dyrektywy Parlament wniósł dużo poprawek, które nie zostały przyjęte przez Radę. Obecnie nowa dyrektywa jest na etapie drugiego czytania w Parlamencie i wygląda na to, że podtrzyma on swoje stanowisko. Odbywa się dużo nieformalnych spotkań w celu uzgodnienia stanowisk i uniknięcia procedury konecyliacji, jednakże stanowiska obu stron są znacząco różne i nie jest pewne, czy uda się doprowadzić do ich zbliżenia. Jedno nie ulega wątpliwości – na pewno nie uda się uchwalić dyrektywy do końca 2011 roku, za polskiej prezydencji.

Kluczowe punkty sporne

● **Sposób określania poziomów zbierania.** Komisja i Rada chciałyby, żeby określić je jako 45% ilości wprowadzanych na rynek w 2016 roku i 65% w 2020 roku. Jest to sposób określania poziomów zbierania zbliżony do tego, który obowiązuje w Polsce teraz (tylko

poziomy są znacznie wyższe). Parlament proponuje, by poziom zbierania był równy 85% szacowanej ilości generowanych odpadów. Szacunek opierałby się prawdopodobnie na ocenie cyklu życia produktów. Propozycja Parlamentu bierze pod uwagę fakt, że rotacja i współczynnik zastąpienia sprzętu elektrycznego i elektronicznego jest bardzo różna w różnych krajach i w związku z tym należy te parametry wziąć pod uwagę. Być może Rada zgodzi się na takie określenie poziomu zbierania, jeżeli uda się zaproponować sensowną metodologię szacowania ilości generowanych odpadów.

● **Definicja producenta i działanie rejestrów.** Komisja Europejska oraz Parlament forsuje tzw. europejską definicję producenta – mianowicie producentem jest ten, kto wprowadza produkt na rynek Unii Europejskiej. Producent rejestrowałby się tylko raz, w jednym z krajów Unii i tam raportowałby ilości produktów wysyłanych do innych krajów. Rejestry miałyby współpracować ze sobą i wymieniać informacje. Rada jest w bardzo silnej opozycji do tego pomysłu, argumentując że w takim przypadku nie da się w pełni określić strumieni sprzętu elektrycznego i elektronicznego kierowanych na dany rynek, ponieważ zawsze będą firmy, które dokonują wewnątrzspółnotowej dostawy. Prawdopodobnie Rada w tej sprawie postawi na swoim.

● **Osobne poziomy ponownego użycia.** Parlament chce, żeby w prawie wszystkich kategoriach były ustanowione poziomy ponownego użycia zebranego sprzętu. Rada (i przedstawiciele przemysłu) uważają, że ustanowienie ścisłych poziomów ponownego użycia nie ma sensu i proponują zrobić łączny poziom recyklingu i ponownego użycia.

● **Zakres stosowania dyrektywy i kategorie.** Parlament proponuje zmniejszyć liczbę kategorii do sześciu (chłodnictwo, ekrany i monitory, lampy, duży sprzęt, mały sprzęt, mały sprzęt IT i telekomunikacyjny). Rada chce zachowania obecnych 10 kategorii przez sześciolatek okres przejściowy, a następnie przejść do pięciu kategorii (jak w propozycji Parlamentu, ale bez wyodrębnienia małego sprzętu IT i telekomunikacyjnego). Jak się wydaje, z punktu widzenia procesów recyklingu, najwięcej sensu ma podział na 5 kategorii.

● **Finansowanie zbiórki domowej.** Propozycja Rady zawiera sugestie, że kraje mogłyby obligować producentów do finansowania zbiórki z gospodarstw domowych. Ta propozycja spotkała się z protestami producentów, którzy argumentują, że nie mają wpływu na organizowanie i koszty zbiórki w domach. Natomiast deklarują, że przetworzą nieodpłatnie cały sprzęt, który trafi do punktów zbiórki bądź do handlu.

● **Konieczność objęcia wszystkich strumieni przez system ZSEE.** ERP wielokrotnie przypominała, że obecnie jedynie około 30% ZSEE przetwarzanych jest w systemach objętych regulacjami ZSEE – reszta wysyłana jest kanałem złomowym. Dyrektywa określi wyraźnie, że ZSEE może być przetwarzany wyłącznie w zakładach, które posiadają pozwolenie na jego przetwarzanie i zgodnie ze standardami. Dotyczy to również kwestii wywozu ZSEE do krajów spoza Unii. Zdarzało się niejednokrotnie, że wywożono sprzęt nominalnie do ponownego użycia, a faktycznie na złom. Nowa dyrektywa ma ukrócić tego typu praktyki.



Jest nadzieja, że proces legislacyjny nie będzie już trwał zbyt długo i otrzymamy dyrektywę z ambitnymi, lecz możliwymi do spełnienia celami. Potem, przy okazji wdrażania tej dyrektywy do prawa krajowego będzie okazja do jego optymalizacji w oparciu o zebrane doświadczenia.

dr inż. Mikołaj Józefowicz
dyrektor ERP Batteries Poland Sp. z o.o.